Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 95 | Częstochowa, piątek 8 czerwca 1945 r. | Rok I.

Rok 1918 nie powtórzy się

Prasa światowa o deklaracji berlińskiej

Coraz większa współpraca i zaufanie między mocarstwami

Prasa całego świata omawia z entuzjazmem i radością fakt **podpisania przez przedstawicieli 4-ch mocarstw** wspólnej deklaracji o klęsce Niemiec i o przejęciu władzy przez międzysojuszniczą Radę Kontroli. Zaznaczają z radością, że harmonijna współpraca 4-ch głównych mocarstw nie ulega już wątpliwości. Pod wielkim nagłówkiem „Zgoda“ **„Daily Telegraph“** pisze, że „podpisanie historycznego dokumentu jest po zakończeniu działań wojennych w Europie pierwszym doniosłym przykładem harmonijnej współpracy sojuszników. Cechą charakterystyczną tego dziejowego wydarzenia jest to, że jest ono wynikiem wspólnego porozumienia Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji“.

Aktem podpisanym objęty jest cały teren Rzeszy. Upadek Niemiec ukształtował się teraz inaczej, niż to miało miejsce w roku 1918. Dokument, podpisany w Berlinie dnia 5-go czerwca, jest dokumentem daleko sięgającym w przyszłość i na długie lata decydującym dla losów Niemiec.

„Daily Express“ pisze: „W chwili, gdy nie wyschły jeszcze podpisy przedstawicieli 4-ch głównych mocarstw na akcie berlińskim, staja przed nami nowe, niezmiernie ważne i decydujące obowiązki. Pogrom niemców został dokonany, ale to jeszcze nie wszystko. Zadaniem świata sojuszników jest obecnie poświęcenie się bez reszty sprawie jedności narodów sprzymierzonych i sprawie ugruntowania wzajemnego zaufania, wykutego wśród ciężkich walk, prowadzonych wspólnym wysiłkiem zjednoczonych.“

Dzisiejszy **„Times“** pisze: „Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec nie ma równej sobie w dziejach świata. Pierwsza wojna światowa zakończyła się zasadniczo odmiennie. W roku 1918 istniał w ramach świata sprzymierzonych pewien front proniemiecki, który zniweczył wysiłek milionów walczących i unicestwił ofiarę krwi, złożoną na frontach. W Niemczech, po przegranej wojnie powstała legenda o niezwyciężalności armii niemieckiej. Opinia niemiecka była tak przesiąknięta przekonaniem, że wojna przegrana została tylko dzięki intrygom rządowym, że armia niemiecka stała się symbolem nienaruszonej potęgi i symbolem odwetu. Dziś walka trwała tak długo, dopóki właśnie ta armia niemiecka nie złożyła podpisu przez swoich przedstawicieli na dokumencie kapitulacji. Dzisiaj niemcy mogą się zastanawiać, dlaczego zostali pobici, ale nie mogą mieć wątpliwości, że klęska ich jest faktem dokonanym. I tego nie zmieni już żadna propaganda. Obecna polityka narodów sprzymierzonych dążyć winna do odbudowy Niemiec, do odbudowy ich administracji, która będzie narzędziem w rękach sojuszników. W konsekwencji polityka sprzymierzonych dąży do stworzenia nowego niepodległego państwa niemieckiego, ale problem niepodległości zależy od samych niemców. Niemcy będą uznane za niepodległe dopiero wtedy, kiedy ostatnia kropla jadu hitlerowskiego wyparuje z duszy każdego niemca.“

Ostatnie wydarzenia w Berlinie znalazły żywy oddźwięk **w radio i prasie moskiewskiej. Radio moskiewskie** stwierdza, że podpisanie deklaracji w Berlinie jest wielkim zwycięstwem wzniosłej idei pokoju, zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego. Rok 1918 się nie powtórzył — stwierdza radio moskiewskie — nie powtórzył się, bo nie wzorowaliśmy się na starym przykładzie w Compiègne.

Jak podpisano deklarację

MOSKWA. — Specjalny korespondent Agencji Tass opisuje szczegóły poprzedzające historyczny akt podpisania deklaracji w Berlinie: „Lotnisko Tempelhof udekorowane jest odświętnie flagami o barwach sprzymierzonych. O godz. 10.45 wg. czasu moskiewskiego w powietrzu rozbrzmiewać zaczyna warkot 13 samolotów, które wkrótce dotykają kołami lotniska. Pierwszy wysiada gen. Eisenhower i gen. Clerk na przeciw przybywających wychodzi gen. Armii Czerwonej Sokołowski w towarzystwie komendanta Berlina gen. Dżierżawina, którzy witają w imieniu Armii Czerwonej.

W odpowiedzi na powitanie gen. Eisenhower rzekł: „Dziś rano wylecieliśmy z Londynu aby przybyć do Berlina jako goście marsz. Żukowa. Jest dla nas wielkim zaszczytem być gośćmi dowództwa tych wojsk, które rzuciły na kolana Niemcy“.

W chwilę potem z samolotu wysiada reprezentant republiki francuskiej gen. Delatre de Tasigny. W niedługim czasie na lotnisko przybywają przedstawiciele Wielkiej Brytanii z Marsz. Montgomery i jego szefem sztabu na czele. Długi wąż samochodów przewozi przedstawicieli 4 mocarstw na przedmieście Berlina Sendelschloss, gdzie odbędą się obrady. Na zaproszenie marsz. Żukowa przedstawiciele sprzymierzonych udają się do sali obrad, w której witają ich komisarz Wyszyński i ambasador Zw. Radzieckiego Siemionow. Są również obecni doradca marsz. Montgomery William Strong oraz doradca polityczny gen. Eisenhowera. O godz. 18 czasu moskiewskiego deklaracja uzyskała moc prawną.

—o—

POWRÓT MONTGOMERY'EGO I EISENHOWERA DO KWATER GŁÓWNYCH

LONDYN. — Marszałek Montgomery i gen. Eisenhower wrócili już po podpisaniu deklaracji w Berlinie do swych kwater głównych. Panuje jednak ogólne przekonanie, że przedstawiciele czterech mocarstw głównych zbiorą się w niedługim czasie ponownie w Berlinie. Podana została również do wiadomości decyzja, że strefa okupacyjna radziecka obejmie również Turyngię, Saksonię i Anhalt. Generał Montgomery uda się wkrótce do Antwerpii, gdzie odbędzie się uroczyste wręczenie mu aktu honorowego obywatelstwa tego miasta.

AUSTRIACKI KOMITET DORADCZY PRZY ÓSMEJ ARMII AMERYKAŃSKIEJ

WASZYNGTON. — Przy 8-mej armii amerykańskiej utworzony został cywilny austriacki komitet doradczy, składający się z 12-tu członków Austriaków, znanych ze swego antyhitlerowskiego nastawienia. Reprezentują oni wszystkie demokratyczne ugrupowania austriackie.

Zwłoki Hitlera odnalezione?

LONDYN. — **Korespondent radia londyńskiego w Berlinie podał do wiadomości rewelacyjne odkrycie, jakie uczynili żołnierze radzieccy, przeszukujący podziemia i piwnice budowli berlińskich. Znaleźli oni mianowicie w podziemiach Kancelarii Rzeszy zwęglone zwłoki, które po dokonaniu gruntownych oględzin prawdopodobnie okazały się zwłokami Adolfa Hitlera.**

Sekcja zwłok, dokonana natychmiast wykazała, że przyczyną śmierci było zażycie przez denata dużej dozy trucizny.

Radio londyńskie zastanawia się, czy są to już na pewno i bez wątpienia zwłoki największego zbrodniarza świata.

OŚWIADCZENIE TOGLIATTI'EGO

RZYM, (Polpress). — Przywódca komunistyczny Togliatti w wywiadzie prasowym udzielonym gazecie „Unita“, oświadczył: „W północnych Włoszech działa ściśle porozumienie wszystkich partyj. Komitety Wyzwolenia Narodowego są w oczach narodu jedynie uznaną władzą. Chrześcijańska demokracja, robotnicy, katolicy, a także duchowieństwo. zajmują w północnej części kraju bardziej przodujące stanowisko, niż w pozostałych częściach Włoch. W szeregach partii komunistycznej znajduje się nie mało duchownych. z którymi będziemy kroczyć wspólnie po jednej drodze. Włochom potrzebni są ludzie energiczni, którzy prawidłowo oceniają rzeczywistość, posiadają jasny program działania i twardą wolę by go zrealizować“.

Czeski Attaché o sytuacji w Czechosłowacji

LONDYN. — Czeski attaché wojskowy w Londynie powrócił po kilkunastodniowym pobycie w Czechosłowacji do Londynu i udzielił prasie angielskiej wywiadu na temat obecnej sytuacji w Czechach.

Oświadczył on, że powstańcy czescy mieli szczególnie utrudnioną sytuację, gdyż w chwili wybuchu powstania znajdowało się w Pradze 200 tysięcy żołnierzy niemieckich, przeważnie należących do oddziałów SS, którzy przy pomocy cywilnej ludności niemieckiej walczyli nawet po kapitulacji Niemiec.

Uprzednio niemcy wywieźli wszystkie maszyny z fabryk, a magazyny całkowicie ogołocili z surowca i gotowych wyrobów.

Koleje. prowadzące do Polski i Austrii zostały całkowicie zniszczone, a mosty na tej przestrzeni wysadzone w powietrze.

Sytuacja aprowizacyjna w Czechach jest ciężka, stopniowo jednak poprawia się dzięki pomocy Z. S. R. R. i akcji UNRRA.

KARL-HANS FRANCK PRZED SĄDEM W PRADZE

PRAGA. — Krwawy kat ludności czechosłowackiej, który ma na sumieniu życie setek tysięcy ludzi Reichsprotektor Karl-Hans Franck wydany został przez wojska angielskie specjalnemu Sądowi Karnemu w Pradze Czeskiej. Delegat czeski do badania zbrodni niemieckich dr. Ecker oświadczył, że Franck stanie wkrótce przed sądem jako pospolity zbrodniarz, który nota bene przyznał się, że wiedział o masowych morderstwach, dokonywanych przez niemców na ludności czeskiej.

Na widowni międzynarodowej

RIO DE JANEIRO. — W dniu wczorajszym rząd Brazylii wypowiedział wojnę Japonii. Praktyczne znaczenie tego faktu polega na tym, że alianci będą mogli korzystać obecnie z brazylijskich baz wypadowych.

DANIA ZAPROSZONA DO SAN FRANCISCO

WASZYNGTON (BBC). — W dniu wczorajszym odbyło się na konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco głosowanie w sprawie zaproszenia Danii na konferencję. W wyniku głosowania Dania została jednogłośnie zaproszona do San Francisco.

W SYRII SPOKÓJ

LONDYN. — W Syrii i Libanie panuje już zupełny spokój. Ulice są patrolowane przez żandarmerię syryjską, która nie dopuszcza do żadnych ekscesów.

PARYŻ. — Generał Rogel odbył wczoraj konferencję z gen. de Gaulle.

*

MOSKWA. — Rząd francuski przyjął jednogłośnie wniosek gen. de Gaulle, aby zbadanie sprawy Syrii i ostateczną decyzję w tej materii powierzyć delegatom 5-ciu mocarstw.

Jak wiadomo Wielka Brytania nie chce się zgodzić na żadne pośrednictwo w sprawie Syrii.

TRUMAN KONFERUJE Z DAVISEM

WASZYNGTON. — W dniu wczorajszym prezydent Truman odbył drugą konferencję z Davisem. z którym omawiał sprawę spotkania ze Stalinem i Churchillem. — Konferencja odbyła się w obecności Grew'a i doradcy wojskowego admirała Leahy.

Wspomnienie o Komunie Paryskiej

(marzec — maj 1871)

Dzień 18 marca 1871 żyje i żyć będzie wiecznie w sercach proletariatu całego świata.

W dniu tym, niegdyś przed laty, rewolucyjny lud paryski chwycił władzę w swoje ręce. W maju — owego roku — po straszliwych zmaganiach burżuazja znów wzięła władzę, wytoczywszy z proletariatu morze krwi. Rewolucyjny lud paryski zapalił pochodnie wolności, walczył za tę wolność po bohatersku, walczył do ostatniego naboju, do ostatniego tchu, ginął w płonącym Paryżu z okrzykiem: „Vive la Commune!“.

Padły tysiące bohaterskich komunardów — ale okrzyk „Vive la Commune!“, nie zamrze — dopóty ludzkość będzie istniała...

— — — — — — — —

Awanturnicza polityka Napoleona III, który był narzędziem w rękach reakcyjnej burżuazji francuskiej — wpędziła naród francuski w nieszczęście. Wyprawa przeciw rewolucyjnemu ludowi meksykańskiemu nie udała się. Cesarska Francja — rządzona przez zdegenerowaną i zgniłą klikę reakcyjną — czekała swojego grabarza. Grabarz ten znalazł się wkrótce: był nim rosnący w potęgę imperializm niemiecki z Bismarckiem na czele.

— — — — — — — —

...... Rok 1870. Wojna francusko-pruska. Armie niemieckie zdeptały „sławę“ Napoleona II i zadały miażdżące ciosy armiom francuskim — dowodzonym przez niedołęgów i zdrajców. Marszałek Bazaine, ten sam, który chciał odebrać wolność ludowi meksykańskiemu — oddaje w ręce niemców twierdzę Metz wraz z całą armią.

Napoleon III poddaje się wraz z drugą armią królowi pruskiemu pod Sedanem. Zdradzieccy, tchórzliwi wodzowie i reakcjoniści wraz ze swym przywódcą, osławionym wrogiem ludu Thiersem godzą się na haniebny pokój, oddając niemcom Alzację, Lotaryngię i każąc płacić za własną zdradę — ludowi francuskiemu kilka miliardów franków złotych kontrybucji wojennej......

— — — — — — — —

Armie najeźdźców niemieckich maszerują na Paryż, łamiąc opór ochotniczych oddziałów francuskich.

Ale lud paryski nie upada na duchu, ogłasza detronizację Napoleona III i szykuje się do obrony; bo przecież Paryż, w którym powiewały niegdyś sztandary Jakobinów — nie podda się najeźdźcom niemieckim bez walki. Bo przecież Paryż był stolicą ludzkości, postępu wielkich idei, miastem, w którym żył i działał pierwszy przywódca rodzącego się proletariatu — Marat.

Bohaterski lud paryski opierał się niemcom przez kilka miesięcy. Opuszczone, wygłodzone miasto — stawiło opór, o jakim się nie śniło „patriotycznym“ generałom Napoleona III.

Niemcy wdzierają się do Paryża, — ale wkraczają ostrożnie bojąc się walki z rewolucyjnym ludem.

Armia niemiecka ograniczyła się do zajęcia niektórych przedmieść. Bismarck wolał użyć do zdławienia rewolucji paryskiej — burżuazji francuskiej z krwawym Thiersem na czele.

Zdrajcy narodu francuskiego — reakcyjni oficerowie, którzy uciekali z pola bitwy, którzy godzili się na haniebny pokój z niemcami — chcieli wywrzeć całą swoją wściekłość na masach pracujących, na ludzie paryskim, który wzywał do broni, który nie chciał oddać niemcom ani jednej piędzi ziemi francuskiej.

Reakcyjny rząd Thiersa z siedziby swej w Wersalu uczynił pierwszą próbę — celem rozbrojenia robotników. Thiers chciał ukraść armaty ludowi paryskiemu, lecz próba ta nie udała się: rewolucyjni robotnicy wraz z gwardią ludową przepędzili reakcyjne bandy spowrotem do Wersalu. Robotnicy wraz z inteligencją pracującą stworzyli własny rząd, rząd Komuny Paryskiej. W rządzie Komuny zasiedli przedstawiciele francuskiej sekcji I Międzynarodówki, którą założył wielki nauczyciel robotników całego świata Karol Marks; do rządu tego weszli także przedstawiciele wszystkich ugrupowań demokratycznych. Przywódcy rewolucyjnej inteligencji — nie będący członkami Międzynarodówki, — wzorowali się na hasłach Wielkiej Rewolucji z 1789 roku. Komuna powołała cały lud paryski pod broń — do walki na śmierć

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Wspomnienie o Komunie Paryskiej

(Dokończenie ze strony 1-ej)

i życie z okrutną burżuazją — współpracującą z okupantem niemieckim. Thiers, przy wódca burżuazji — prosi Bismarcka o pomoc wojskową — dla zdławienia oporu robotników paryskich.....

Wersalczycy, okupanci niemieccy zaciskają śmiertelną obręcz wokół Paryża. Paryż został odcięty od całego kraju. Jeden z największych wodzów rewolucyjnych — Blanqui — od dawna siedział już w więzieniu, wobec tego lud paryski oddaje dowództwo nad armią robotniczą rewolucjoniście polskiemu — Jarosławowi Dąbrowskiemu, mianując go generałem Komuny. Dąbrowski — wspólnie z drugim Polakiem — Wróblewskim — organizuje obronę Paryża.

Wersalczycy uderzają na Paryż. Zaczyna się straszliwa walka robotników z bandami pijanych żołdaków wersalskich. Ale walka jest nierówna: Komuna nie otrzymuje żadnej pomocy z zewnątrz, Paryż został izolowany, a reakcji przychodzą wciąż z pomocą posiłki: Bismarck zwalnia wziętą do niewoli armię francuską; część tej armii, wraz z kolonialnymi żołdakami użyta została do walki z Komuną. Na wszystkich ulicach barykady, każdy dom twierdzą... każdy dom, każdy próg — muszą wersalczycy zdobywać. Obok robotników walczą na barykadach kobiety... Paryż walczy, krew płynie ulicami... nie ma pardonu: wersalczycy mordują każdego, kto ma spracowane ręce i bluzę robotniczą, mordują kobiety...

Obok komunardów francuskich walczą pod sztandarem Komuny rewolucjoniści męczennicy z innych narodów... Walczy garść Polaków... Pierwsza Międzynarodów ka zdała chlubnie egzamin solidarności proletariackiej w obliczu śmierci...

Wersalczycy mordują każdego schwytanego w swoje ręce emigranta polskiego... Ulica za ulicą wpada w ręce wrogów. Coraz częściej milknie wrzawa walki na barykadach, pokrytych stosami trupów... Paryż walczy i umiera... Padają tysiące, obrońców coraz mniej, wrogów coraz więcej...

Bohaterski wódz Komuny, Dąbrowski walczy bez wytchnienia, do ostatka...

Przeminął kwiecień, nadchodzi maj — a lud jeszcze walczy... lud paryski wie, że nie ma już wyjścia, że nadchodzi śmierć...

Ostatnie dni maja 1871 roku... W jasny, majowy dzień — Dąbrowski zbiera resztki komunardów — i idzie do ataku na wersalczyków... Wódz Komuny nie zna drogi: prowadzi paryskich robotników do ostatniego ataku — i ginie śmiercią bohaterską na ulicy Myrrha.

Paryż wpada w ręce wersalczyków... I w majowy dzień — pijani żołdacy prowadzą siwowłosego starca na stracenie... Jeszcze jeden męczennik polski, ginący razem z bohaterami komuny, Jan Lewicki, artysta malarz... Staje pod murem, ani jedno słowo skargi nie wychodzi z jego ust, tylko oczy patrzą gdzieś daleko, widzą w dali odległej — daleką, umęczoną ojczyznę... Kule wersalczyków kładą kres jego tułaczemu, męczeńskiemu życiu......

I wreszcie ostatnia walka... pośród grobów, na odwiecznym cmentarzu Pere-Lachaise... mitralierzy wersalczyków kładą pokotem tysiące robotników.

Krwawy maj 1871......

Huczą strzały... salwy, salwy... bandy wersalskie rozstrzeliwują robotników. To okrutny siepacz — Markis Gallifet urządza rzeź... rostrzelano 30.000 robotników. Tysiące wywieziono daleko za oceany do Gujany, na Nową Kaledonię... i tam umierali ostatni bohaterowie Komuny Paryskiej... Podzwrotnikowa śmierć trując tchnieniem straszliwego klimatu zamykała im oczy...... Ale zanim światło zgasło w tych oczach na wieki sine usta szeptały jeszcze: „Vive la Commune!".

I tak padła sławna Komuna Paryska — by wejść do historii po wieczne czasy. Ale nie umarła idea ludowego państwa. Proletariat potrafił wyciągnąć naukę z tej krwawej lekcji. Proletariat zaczął się skupiać jeszcze bardziej wokół rewolucyjnej partii, która potrafiła sobie przyswoić i rozwinąć naukę swojego wielkiego nauczyciela Marksa.

Idea zrodzona wiosną 1871 roku w Paryżu, zwyciężyła w innym kraju Kraju Wielkiej Rewolucji Październikowej.

St. Śliwa.

MŁODZIEŻ RADZIECKA RACJONALIZUJE PRODUKCJĘ

MOSKWA (Polpress). — Brygady młodzieżowe fabryki im. Iljicza przedłożyły w I kwartale 1945 r. 37 projektów racjonalizacyjnych, których zrealizowanie pozwoli zmniejszyć koszty produkcji o 1.326 tysięcy rubli.

Rada Komisarzy Ludowych ZSRR powzięła uchwałę o przeprowadzeniu w ciągu lata 1945 roku szerokiej akcji dla podniesienia poziomu zdrowotnego młodzieży szkolnej i przedszkolnej. Akcją ta ma być objęte 3.625.000 młodzieży.

Regulamin wyborczy do Rad Zakładowych

WARSZAWA (Polpress). — Ruch zawodowy w Polsce wchodzi w okres pierwszych wyborów do Rad Zakładowych i wyborów delegatów. Rady Zakładowe stanowią jedną z kapitalnych zdobyczy świata pracy. Mają one szeroki zakres działalności, jak zastępstwo interesów zawodowych, nadzór nad warunkami pracy, współudział w zakresie zaopatrywania pracowników i czuwanie nad wzmożeniem i ulepszeniem produkcji zakładu pracy, zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej państwa.

Dzięki powołaniu do życia przedstawicielstwa pracowniczego w formie Rad Zakładowych, robotnik uzyskuje wpływ na życie zakładów pracy. Sposób powoływania Rad Zakładowych normują przepisy dekretu z dnia 6 lutego 1945 r. oraz regulamin wyborczy, wydany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Najważniejsze przepisy regulaminu wyborczego do Rad Zakładowych i wyboru delegatów przedstawiają się, jak następuje:

Wybory członków Rady Zakładowej odbywają się w głosowaniu bezpośrednim, tajnym i proporcjonalnym; wybory delegata odbywają się w głosowaniu bezpośrednim i tajnym zwykłą większością głosów. Głosowanie proporcjonalne ma na celu zapewnienie reprezentacji w Radzie Zakładowej pracownikom wszystkich działów. Czynne prawo przysługuje wszystkim pracownikom danego zakładu pracy. Bierne prawo wyborcze uzależnione jest od trzech warunków: kandydat na delegata lub członka Rady Zakładowej musi mieć ukończony 18-ty rok życia, być zatrudniony w zakładzie pracy co najmniej od 3-ch miesięcy i być członkiem organizacji zawodowej przynajmniej od roku.

Uwzględniając obecne okoliczności, gdy ruch zawodowy w Polsce odradza się po okupacji, stosowanie wyliczonych trzech warunków biernego prawa wyborczego mogłoby spowodować znaczne trudności w kształtowaniu Rad Zakładowych. Wobec tego dekret upoważnił Min. Pracy i Opieki Społecznej do udzielania zezwoleń na odstępstwa od warunków biernego prawa wyborczego w wypadkach szczególnie uzasadnionych.

Pierwsze wybory do Rady Zakładowej lub wybory delegata zarządzone będą przez obwodowego inspektora pracy. Następne wybory zarządza ustępująca Rada Zakładowa lub ustępujący delegat.

Równocześnie z zarządzeniem wyborów Rady Zakładowej obwodowy inspektor pracy powołuje komisję wyborczą, która ma się składać z trzech osób: delegata organizacji zawodowej — jako przewodniczącego oraz dwóch pracowników zakładu pracy jako członków. Komisja wyborcza zarządza natychmiast po jej powołaniu wybory do Rady Zakładowej, które powinny się odbyć najpóźniej w trzy tygodnie od dnia jej powołania. Lista kandydatów powinna zawierać dwa razy tyle kandydatów, ile wynosi liczba członków Rady Zakładowej. Dla prawomocności listy kandydatów musi ona być podpisana przez odpowiednią liczbę wyborców, uzależnioną od liczby pracowników zatrudnionych. A więc: w zakładach pracy zatrudniających od 21 do 100 pracowników lista winna być podpisana co najmniej przez 10-ciu wyborców, od 101 do 500 pracowników — co najmniej przez 30-tu wyborców.

Jeżeli ogłoszono tylko jedną listę, wymienieni w niej kandydaci wybrani są bez głosowania. Jeżeli zgłoszono dwie lub więcej list, komisja wyborcza przeprowadza głosowanie proporcjonalne. Po dokonaniu podziału komisja wyborcza ustala wynik wyborów.

Wybory mogą być zaskarżone w terminie 7-miu dni do właściwego obwodowego inspektora pracy. Skarga winna być podpisana co najmniej przez jedną piątą ogólnej liczby wyborców, jednakże nie mniej, niż przez 10-ciu wyborców. W razie uznania skargi za uzasadnioną — obwodowy inspektor pracy zarządza, w porozumieniu z zarządem organizacji zawodowej, nowe wybory.

Z uroczystości polsko - francuskiej w Paryżu

PARYŻ (Polpress). — Polski Komitet zorganizował w jednej z największych i najpiękniejszych sal w Paryżu — Palais Chaillot — **wielkie zebranie** pod patronatem przedstawiciela R. P. we Francji **ob. Jędrychowskiego** i przewodniczącego Francuskiego Komitetu Pomocy dla odbudowy Warszawy Justyna Godarda. Do prezydium zostali wybrani: **ob. Jędrychowski, Mickiewiczówna, Joliot-Curie** — honorowa przewodnicząca Polskiego Komitetu, **prof. Joliot** — przewodniczący Komitetu Przyjaźni Francusko-Polskiej, **Maurice Thorez** — generalny sekretarz partii komunistycznej, **Albert Bayet** — przewodniczący federacji i prasy francuskiej, **Marc Sanguier** — znakomity pisarz katolicki, **Alfons Juge** — członek zgromadzenia konsultatywnego z ramienia ludowej partii katolickiej. Wśród 2.500 osób, biorących udział w zebraniu, obecni byli m. in.: **ambasador ZSRR Bogomołow**, wraz z małżonką i członkowie ambasady, **minister Jugosławii gen. Ilicz** w towarzystwie misji jugosłowiańskiej, **radca ambasady czechosłowackiej Steigerhof** i członkowie czechosłowackiej misji wojskowej oraz **minister luksemburski Frick**.

Po otwarciu zebrania przez przewodniczącego Pietka zabrał głos Marc Sanguier, który w gorących słowach przemawiał o **przyjaźni między Francją a Polską**. Następnie wygłosił przemówienie ob. Jędrychowski, który zaznaczył, że Polska powinna wziąć czynny udział w dziele ustalenia międzynarodowego pokoju. Przedstawiciele żołnierzy polskich, polskiej młodzieży, polskich kobiet, polskich górników z Zagłębia Loire-nord i Pas de Calais wręczyli przedstawicielowi Rządu Tymczasowego R. P. kwiaty, zapewniając go o swojej **wierności dla Rządu**.

Po części oficjalnej odbył się koncert z udziałem **znakomitych artystów francuskich** z zespołu baletowego **opery**.

PARYSKIE GAZETY O PRZYJAŹNI NARODÓW SŁOWIAŃSKICH

PARYŻ (Polpress). — Dziennik „Monde" przedstawiwszy straszliwy **bilans strat**, poniesionych przez narody słowiańskie, dochodzi do następujących wniosków: Wojna była dla wszystkich narodów słowiańskich **straszliwym doświadczeniem**, z którego wychodzą umęczone i wstrząśnięte. Uratowane przez naszych narody słowiańskie, winny się zjednoczyć, jeżeli chcą **uniknąć** w przyszłości podobnych, być może **śmiertelnych ciosów**.

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI SZWAJCARSKO-FRANCUSKIEJ

BERN. — Jak donosi radio paryskie z Berna odbyła się tam z inicjatywy Komitetu Francuskiego wielka manifestacja przyjaźni francusko-szwajcarskiej, w której wzięły udział wybitne osobistości świata politycznego i naukowego oraz korpus dyplomatyczny.

Na Dalekim Wschodzie

NEW YORK. — W dniu wczorajszym 1000 superfortec amerykańskich bombardowało wielki ośrodek przemysłu japońskiego Kobe.

Na Okinawie 10 armia amerykańska osaczyła wszystkie siły japońskie, które zostały rozgromione.

Na Mindanao i Luzonie Amerykanie czynią dalsze postępy, przy czym w ostatniej chwili 30 tysięcy japończyków wpadło w zasadzkę.

W Chinach oddziały chińskie kontynuują zwycięski marsz na Lin-Chow, ważną bazę lotniczą.

PRASA AMERYKAŃSKA O WOJNIE Z JAPONIĄ

NOWY JORK (Polpress). — Prasa amerykańska w licznych artykułach przestrzega opinię publiczną przed zbytnim optymizmem w sprawie wojny z Japonią. Gazety podkreślają, że położenie geograficzne Japonii i fanatyzm żołnierzy japońskich mogą znacznie opóźnić koniec wojny na Dalekim Wschodzie. Armie japońskie liczą co najmniej 3.600.000 żołnierzy.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

AUTOSTRADA MOSKWA—BERLIN

LONDYN. — Z Moskwy donoszą, że droga samochodowa o kolosalnym znaczeniu strategicznym Moskwa — Berlin, została oddana do użytku. Odległość między Moskwą i Berlinem wynosi 1.700 km, trasę tę transporty wojskowe przebywają w ciągu 3-ch dni.

PROPOZYCJA KANADY W SPRAWIE AKCJI ZBIOROWEJ PRZECIW AGRESOROWI

SAN FRANCISCO (Polpress). — W czasie dyskusji nad projektem akcji zbiorowej przeciw agresorowi, wpłynął wniosek Kanady, aby państwo, do którego zwróci się Międzynarodowa Organizacja Bezpieczeństwa o dostarczenie sił zbrojnych dla przeprowadzenia jej postanowień, miało prawo wziąć udział w obradach Rady Bezpieczeństwa nad tą sprawą. Delegacja Kanady motywuje swój wniosek tym, że jeżeli państwo otrzyma polecenie dostarczenia pewnego kontyngentu wojsk lądowych morskich lub lotniczych dla kolektywnej akcji przeciwko agresorowi, będzie musiało uzyskać na to sankcji swego parlamentu. Przedstawiciele danego państwa winni więc mieć możność brania udziału w dyskusji Rady Bezpieczeństwa, poprzedzającej powzięcie takiej decyzji, aby mogli w swych parlamentach dostatecznie jasno sprawy te referować. Propozycja Kanady spotkała się z poparciem delegacji radzieckiej.

W okupowanych Niemczech

DWÓCH HITLEROWCÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ

LONDYN. — W ubiegłym tygodniu rozpoczęły już pracę sądy niemieckie.

W dniu wczorajszym 2-ch hitlerowców w Akwizgranie skazanych zostało na karę śmierci za szpiegostwo.

Wyrok wykonano.

ZWALNIANIE JEŃCÓW NIEMIECKICH DO ROBÓT

LONDYN. — W najbliższym czasie na skutek decyzji Komisji Kontroli ma być zwolnionych 300.000 jeńców niemieckich z zawodu rolników, którzy skierowani będą do pracy na roli, gdyż wobec nadchodzącej pory żniw nie można dopuścić do żadnego zaniedbania w dziedzinie aprowizacji.

PIERWSZA GAZETA

LONDYN. — Dla żołnierzy niemieckich, którzy skapitulowali w Norwegii zacznie ukazywać się gazeta p. t. "Kurier", która drukować będzie aktualne wiadomości ze świata oraz reportaże i sprawozdania z niemieckich obozów koncentracyjnych. „Kurier" wychodzić będzie co 14 dni.

SCHWYTANIE B. BURMISTRZA SZCZECINA

KOPENHAGA. — Na terenie Danii aresztowany został przez oddziały armii amerykańskiej b. burmistrz Szczecina, który figuruje na liście przestępców wojennych.

ARESZTOWANIE WSPÓŁPRACOWNIKÓW MUSSOLINIEGO

RZYM (Polpress). — W północnych Włoszech aresztowano byłego szefa sztabu armii Mussoliniego — gen. Gambara i byłego komendanta faszystowskiej gwardii republikańskiej i policji — Tamburini.

Generalne zgromadzenie przyszłej Organizacji Międzynarodowej

SAN FRANCISCO (Polpress). — Komisja Nr. 2, która zajmowała się sprawą generalnego zgromadzenia przyszłej organizacji międzynarodowej, ogłosiła wyniki swoich prac. Projekt, przyjęty przez Komisję Nr. 2, przewiduje, że każdy członek organizacji międzynarodowej będzie reprezentowany na generalnym zgromadzeniu przez delegację, złożoną najwyżej z 5 osób. Generalne zebranie wybierze niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, Rady Gospodarczej i Rady dla spraw społecznych. Każde państwo otrzyma jeden głos na generalnym zgromadzeniu. Kraj, który nie wywiąże się ze swoich obowiązków finansowych, traci prawo głosu. Kwalifikowana większością ⅔ głosów zapadać mają uchwały w następujących sprawach: 1) zleceń, dotyczących utrzymania pokoju, 2) wyboru członków Rady Bezpieczeństwa, Rady Gospodarczej i Rady dla spraw społecznych, 3) przyjmowanie nowych członków, 4) ograniczenia praw i przywilejów członków organizacji międzynarodowej, 5) spraw budżetowych. Sesje zwyczajne generalnego zgromadzenia odbywać się mają raz na rok.

GROŹBA BEZROBOCIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK (Polpress). — Dziennik T. N., powołując się na oświadczenie kierownika departamentu produkcji wojennej Kruga, donosi, że przemysł zatrudnia w chwili obecnej 51.200.000 robotników. Po zakończeniu działań wojennych redukcja obejmie conajmniej 6.600.000 ludzi. W ciągu sierpnia amerykański przemysł zbrojeniowy zwolni 2.900.000 robotników. Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o zatwierdzenie kredytu na zasiłki dla bezrobotnych w wysokości 25 dol. tygodniowo. Wniosek został przez członków Kongresu przyjęty z dużą rezerwą.

GEN. BRADLEY I GEN. SPAATS W WASZYNGTONIE

WASZYNGTON. — Do stolicy Stanów Zjednoczonych przybyli: gen. Bradley oraz gen. Spaats, którzy oświadczyli, że całe doświadczenie, nabyte w czasie wojny w Europie, skierują do walki z Japonią.

KRONIKA

OD WYDAWNICTWA

Niniejszym komunikujemy, że z dniem dzisiejszym rozpoczynamy przyjmowanie wszelkich ogłoszeń.

Uwaga, b. Więźniowie Polityczni!

Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych z lat od 1893 do 1944, rejestruje wszystkich, którzy pracowali w konspiracji i walczyli o Wolną, Niepodległą, Demokratyczną Polskę.

Rejestracja odbywa się we wtorki i piątki w godz. od 14-ej do 18-ej w lokalu P.P.R. dzieln. kolejowa, ul. Piłsudskiego Nr. 35.

Walne zebranie organizacyjne O. M. „TUR“

Komitet Miejski O. M. T.U.R w Częstochowie, podaje do wiadomości swych członków i członkiń, że w dniu 8 b. r., o godz. 17.30 po poł. w lokalu własnym, przy ul. Kopernika 6, odbędzie się walne zebranie organizacyjne.

Obecność obowiązkowa. Sprawy b. ważne.

Do kierowników świetlic pow. częstochowskiego

Dnia 9 czerwca b. r. w Starostwie Powiatowym obowiązkowo zgłoszą się wszyscy kierownicy świetlic z powiatu częstochowskiego na odprawę, miesięczną z inicjatywy Pow. Oddz. Inf. i Propagandy.

Wysłane wezwania za pośrednictwem poczty na odprawę na dzień 1 czerwca są już nieaktualne z powodu opóźnionego doręczenia.

Zebranie członków P.P.R. śródmieście

Komitet P.PR. śródmieście zawiadamia, że zebranie członków P.P.R. dzielnicy śródmieście odbędzie się w niedzielę 10 czerwca 1945 r. o godz. 16-ej.

Zebranie członków Ligi Morskiej

W związku ze zbliżającym się Świętem Morza Zarząd Obw. Ligi Morskiej w Częstochowie prosi wszystkich członków Zarządu L. M. i poszczególnych sekcji, aby przybyli na zebranie, mające się odbyć w piątek, to jest dnia 8 b. m. o godz. 17 w sali Starostwa Pow. (ul. Sobieskiego).

Obecność obowiązkowa.

Zmiany w taryfie pocztowej

Ministerstwo Poczt i Telegrafów podaje do wiadomości, że w taryfie pocztowej zostały wprowadzone następujące zmiany: Najwyższa dopuszczalna waga dla listów będzie wynosić 500 g, gdy dotychczas waga ta wynosiła 250 g. Ustalono nową jednostkę taryfową wagi dla druków do 20 g za opłatą 0,50 zł, gdy dotychczas druki do wagi 50 g były przesyłane za opłatą 1 zł. Inowacja ta stanowi obniżenie stawki taryfowej dla druków, nie odpowiadających warunkom dla kartek pocztowych, które dotychczas mogły być przesylane za opłatą 1 zł.

Opłata za papiery handlowe i próbki towarów o wadze ponad 100 do 250 g. została obniżona z 4 na 3 zł. a najwyższa dopuszczalna waga dla tego rodzaju przesyłek została ustalona na 500 g (dotychczas 250).

W dziale paczek rozporządzenie przewiduje dalsze strefy paczkowe dla odległości ponad 300—600 klm. Ponad 600 do 900 klm oraz ponad 900 klm. Zmiana ta pozostaje w związku z oswobodzeniem dalszych terenów państwa i wprowadzenie na nich obrotu paczkowego.

W obrocie zagranicznym ustalono najwyższą dopuszczalną wagę dla listów i druków na 2000 g. oraz dla papierów handlowych i próbek towarów na 500 g. Ponadto w dziale „papiery handlowe i próbki towarów“ zróżniczkowano opłatę dla tego rodzaju przesyłki o wadze ponad 50 do 250 g. przewidującą za każde 50 g. lub ich część 1 zł. (dotychczas 6 zł za przesyłki o wadze ponad 50 do 250 g.), co stanowi znaczną obniżkę dotychczasowej stawki taryfowej.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 4-go do dnia 17- czerwca dyżurują w naszym mieście następujące apteki: „Staromiejska“ — Stary Rynek 30 K. Lembkego — Raków.

—o—

Z życia kulturalnego

Wystawa fotograficzna „Warszawa wczoraj i dziś“

Jak nam komunikują, wystawa „Warszawa wczoraj i dziś“ ciesząca się dużą frekwencją jest obecnie czynna od godz. 9 do 20 bez przerwy.

Król humoru w Częstochowie

Walter w Częstochowie, pierwszorzędna okazja do wytchnienia, zabawienia się. Nic też dziwnego, że publiczność nie zawiodła. Ach ta publiczka. Zaczyna się tracić nadzieję, że publiczność stanie się zbiorowiskiem ludzi, bo na razie przypomina zupełnie coś innego: rozhukane bałwany morskie, niestety bałwany. A kierownictwo lokalu nieuchwytne, nieokreślone i rozbrajająco bezczynne. Czas już wielki się ocknąć i przypomnieć sobie, że to przecież jest środkowa Europa, a nie powiedzmy co innego Konferansjer Szymkowski bardzo miły i dowcipny, z trudnością, uporał się z widownią. Całą konferensjerkę charakteryzowała chęć nawiązania kontaktu z publicznością co się mu udawało. Teksty dobre, dowcipy zupełnie na poziomie, duet: widownia — konferansjer „cyk Walenty“ zawiódł. Król humoru Walter wraz ze swoją partnerką Skwierczyńską wspaniali. Para ta znakomicie rządziła salą. Walter nic się nie zmienił. Ten sam humor szczery, prosty i prawdziwy. Mimika i sam wyraz twarzy wystarczy, by śmiać się do łez. Skecz „Przed sądem“ wprost kapitalny. Skwierczyńska lepsza w skeczach niż w monologach. Para Lisowskich na dużym poziomie w grze — w mimice „tak sobie“. Śpiewaczka Perkowska nienajgorsza. Całość robi miłe wrażenie, zwłaszcza zauważa się staranny dobór tekstów.

Z. F.

* * *

W kinie „Wolność“ dziś, w czwartek 7-go czerwca wystąpi król humoru Władysław Walter w rewii pod tytułem „O wiele... jeżeli... aczkolwiek...“

Udział biorą artyści Polskiego Radia wirtuozi Jadwiga i Stanisław Lisowscy, Irena Skwierczyńska, art. filmowa Hanka Perkowska, art. rewiowa i Bohdan Szymkowski, konferansjer.

Początek o godzinie 19.30.

Z Teatru Miejskiego

sala kameralna

W czwartek, dnia 7 b. m. o godz. 18 ostatnie przedstawienie komedii Fijałkowskiego „Gorąca krew“.

W piątek, dnia 8 b. m. o godz. 19 premiera „Freuda teoria snów“ Cwojdzińskiego.

Sala duża

W czwartek ostatnie przedstawienie komedii muzycznej „Muzyka na ulicy“ w obsadzie premierowej.

„Freuda teoria snów“ w Teatrze Miejskim

W piątek, dnia 8 czerwca b. r. nareszcie ukaże się w świetle kinkietów, dawno zapowiadana i niecierpliwie oczekiwana przez szerokie koła intelektualistów naszego miasta, znakomita komedia Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów“.

Głośna ta sztuka, która na krótko przed wybuchem wojny wypełniała po brzegi przez szereg miesięcy salę Teatru Małego w Warszawie i była entuzjastycznie przyjęta, zarówno przez prasę, jak i publiczność, porusza temat badań nad marzeniami sennymi i związane z nimi zagadnienia seksualne. Autor w niezwykle oryginalnej i skrzącej się dowcipem formie komediowej, rozwija teorię snów znakomitego uczonego.

Zarówno dyrekcja teatru, jak i reżyser sztuki Artur Kwiatkowski dokładają wszelkich starań, aby przedstawienie osiągnęło maksymalny poziom artystyczny. W rolach naczelnych Literata i Aktorki ukażą się reżyser Kwiatkowski i Lidia Korwin.

Dyrekcja przypomina P.T. Publiczności, że po rozpoczęciu nikt na salę wpuszczony nie będzie.

Początek punktualnie o godz. 18 m. 15. Przedstawienie dla uczącej się młodzieży do lat 18 jest niedozwolone.

Z koncertu Diany Blumenfeld i Didio Epsztejna

Bardzo przyjemnymi wieczorami okazały się dwukrotne koncerty znanych śpiewaków żydowskich: Diany Blumenfeld i Didio Epsztajna. Diana jest śpiewaczką o miłym głosie, dużej kulturze i talencie aktorskim, który tak doskonale uwydatnił charakterystyczne piosenki żydowskie. Rozczuliła widownię swoimi piosenkami. Były one wesołe i smutne, były i tragiczne, jak tragiczną jest ściana płaczu. Płotły się w nich i miłość i tęsknota i nienawiść i groza śmierci. I wtedy jawił się koszmar ghetta, obozu koncentracyjnego i drutów kolczastych. Wzruszyła do łez swoją piosenką w języku polskim „Aheim“ — o tułaczce, miłości domu i miasta, które nazywa się Warszawa.

Didio Epsztajn odśpiewał parę pieśni w języku żydowskim przejmujących akcentami smutku i żalu.

Całość zrobiła bardzo miłe wrażenie. Repertuar piosenek obydwojga artystów b. starannie dobrany. Piosenki Tuwimowskie — pełne poezji i czaru. Akompaniament dobry Lili Warm.

Repertuar kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ film polski „Sygnały“ oraz dodatek polska kronika filmowa Nr. 7.

Początek seansów: 14.30 16.30, 18.30; w niedziele i święta od 12.30.

Kino „Bałtyk“ — amerykański film dramatyczny „Za nawiasem życia“ oraz dodatek „Król jazzu“.

Początek seansów: o godz. 15, 17, 19; w niedzielę i święta od godz. 13-ej.

—o—

Kronika sportowa

Ruch — Victoria

Dziś, w czwartek, dnia 7-go czerwca o godz. 18-ej po poł. na Boisku Miejskim, ul. Pułaskiego 2, odbędą się towarzyskie zawody piłki nożnej pomiędzy jedną z najsilniejszych drużyn ligowych przed wojną Ruchem ze Śląska a miejscową Victorią.

St. G.

*

Treningi i zaprawę w CKS'ie objął znany trener ob. Szor. W związku z tym kierownictwo przyjmuje zapisy juniorów; zapisy należy czynić u ob. Słoty, II Aleja 31, od godz. 16-ej.

St. G.

To należy ukrócić

Kiedy zbliża się pora nadejścia do Częstochowy jakiegoś pociągu z niemiec, dziwne rzeczy można zaobserwować przy wyjściu prowadzącym z peronu do miasta. Czekałam wczoraj na wieczorny pociąg z Kielc, który spóźnił się przeszło godzinę. Stanęłam blisko siatki, odgradzającej ulicę od peronu popychana przez tłum tłoczących się ludzi. W tłumie tym przeważały dzieci, chłopcy i dziewczynki w wieku od 5 do 10 lat.

Pomyślałam — te maleństwa towarzyszą pewnie matkom, czekającym tu na przyjazd swoich bliskich. Ale po chwili zauważyłam, że te „maleństwa“ czekają zupełnie samodzielnie.

Zaciekawiona zagadnęłam małą, jasnowłosą dziewczynkę o buzi cherubinka:

Pewnie na tatusia czekasz, maleńka?

W odpowiedzi usłyszałam rzucone ostrym trochę ochrypłym głosem: Abo co? Jak czekam, to wiem na kogo!

A towarzyszka jej zachichotała. Może na wujka? Teraz to się ma dużo wujków... W tym momencie nadszedł pociąg z Herb. Usłyszałam szmer w tłumie: z Niemiec! z Niemiec!...

Wzruszona przyglądałam się zbliżającym — przeważali mężczyźni, mizerni, obdarci, ale z dziwnie rozradowanymi twarzami. I oto — jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej chór dziecięcy rozśpiewał się, a raczej rozkrzyczał rytmicznym: noclegi! noclegi! kto na nocleg?

Jakiś starszy mężczyzna zatrzymał się niepewnie — był bez bagaży i wyjątkowo nędznie odziany. Ale dzieciarnia zignorowała owego kandydata na nocleg, natomiast hurmem rzuciła się na dwóch młodziaków, objuczonych ciężkimi tobołami. Panie, do nas! do nas! wołano zewsząd przymilnie.

Wybór padł na dziewczynkę, może sześcioletnią, która szepleniąc po dziecinnemu tłumaczyła aby poszli za nią, bo tam — o, pod drzewem stoi mamusia, to ich weźmie na nocleg. Poszli, a ja usłyszałam szeptane zawistnie przez jakiegoś chłopca: Ta Cėśka to numer! Ona zawsze najlepszych gości upoluje. — Widziałeś jakie mieli łupy? Już tam ich obiorą, nie bój się!

W odpowiedzi inny chłopiec zaklął soczyście.

Wkrótce zrozumiałam całą sytuację. Dzieci są wysyłane „na przynętę“, bo czyż powracającego z niewoli nie skusi jasna główka z białą kokardką i ten dziecięcy głosik zapraszający na nocleg? Poza tym dzieciom najłatwiej grasować obok nic nie podejrzewającego milicjanta.

A matki stoją dalej — bezpiecznie ukryte w cieniu drzew. Nocleg, to tylko pretekst, chodzi o to aby naiwnego przybysza obedrzeć, kupić od niego za bezcen lub wymanić za trochę wódki z zakąską resztę mienia, jakie ma ze sobą.

Przed nadejściem następnego pociągu pewien mały chłopiec uprosił wartownika aby mu pozwolił wejść za siatkę „napić się wody“ Ten trick ma specjalne cele — chodzi tu o uniknięcie konkurencji. Chłopiec odrazu przy wyjściu z wagonu upoluje sobie ofiarę i wkrótce prowadzi ją tryumfalnie do mamy, czy ojca, czekających na ulicy.

Handel ożywiony kwitnie — kupuje się koce, obuwie, spodnie, materiały, bieliznę, na jakich warunkach nie trudno się domyślić.

Przybywający z Niemiec, stęskniony, wzruszony widokiem kraju rodzinnego, spragniony towarzystwa, i pogawędki, łatwo idzie na lep i pozwala się obedrzeć do ostatka.

Czy nie pora wejrzeć bliżej w te sprawy? czy czynniki miarodajne nie mogłyby roztoczyć opieki nad przybyszem? Czy nie należałoby ukrócić tej orgii wyzysku? a przede wszystkiem, czy nie powinni zostać surowo ukarani rodzice, którzy w tak haniebny sposób deprawują i uczą oszukaństwa małoletnie dzieci.

Maszt.

RODACY!

Przez przeszło pięć lat straszliwej okupacji niemieckiej Polski Czerwony Krzyż pośród piętrzących się trudności starał się ulżyć doli ludności.

Dziś, gdy w wyniku zwycięskich działań bojowych odradza się Państwo Polskie, P.C.K. staje przed nowymi i licznymi zadaniami, gdyż zadane naszemu społeczeństwu rany, musimy długo leczyć nawet po skończonej wojnie.

P.C.K. opiekuje się Waszymi braćmi, okaleczonymi w walce z okupantem hitlerowskim — inwalidami.

P.C.K. wspomaga wdowy i sieroty po poległych.

P.C.K. tworzy szpitale dla wojska polskiego i ofiar wojny.

P.C.K. dba o rodziny walczących w szeregach naszej armii za Ojczyznę.

P.C.K. organizuje pomoc dla wracających z obozów jeńców, więźniów i wysiedlonych.

Dla sprostania tym obowiązkom P.C.K. potrzebuje współpracy całego Narodu.

W związku z tym przywrócona została zawieszona przez okupanta instytucja c z ł o n k o w s t w a P. C. K.

POLSKI ROLNIKU, ROBOTNIKU i INTELIGENCIE!

Każdy z Was może się przyczynić do poprawienia losu swych braci i towarzyszy, pozbawionych przez wojnę dachu, zdrowia, zdolności do pracy, osieroconych dzieci, owdowiałych żon, zapisując się natychmiast na członka Polskiego Czerwonego Krzyża.

RODACY!

Polski Czerwony Krzyż — to Wy sami, to całe społeczeństwo! P.C.K., mając milionowe rzesze członków, a więc popierane przez całe społeczeństwo, może tym łatwiej uzyskać niezbędne dla przetrwania najcięższego okresu dary zagraniczne.

Popieraliśmy P.C.K. potajemnie za czasów niemieckiej niewoli!

Popierajcie P.C.K. jawnie i legalnie po wyrzędzeniu okupanta!

Zapisujcie się masowo i nie zwlekając na c z ł o n k ó w Polskiego Czerwonego Krzyża!

ZARZĄD GŁÓWNY P. C. K.

Podziękowanie

Dyrekcji, Radzie Załogowej i Pracownikom Fabryki Marmolady „Społem“ za okazaną nam pomoc i Mszę św. za spokój duszy naszego najdroższego jedynego syna i brata

ś. † p.

Zdzisława Krysztofa

poległego w kwiecie wieku na polu walki nad Nissą składają z głębi zbolałych serc staropolskie „Bóg zapłać“

MATKA i SIOSTRA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Janiny Szeferskiej

najukochańszej córki, siostry i szwagierki z głębi zbolałych serc składają staropolskie „Bóg zapłać“

matka, siostry i siostrzenice.

Msze św. za spokój Jej duszy odbędą się 24 czerwca o godz. 9 rano i [illegible] czerwca b. r. o godz. 7 rano w kościele św. Zygmunta.

Radzieccy uczeni odkrywają bogactwa swej ojczyzny

(Tłumaczenie z rosyjskiego)

Nie istnieje dla uczonego większa radość, niż uświadomienie sobie faktu, że bogactwa, które leżały odłogiem, dzięki jego wysiłkom przystosowano do życia, powiększając w ten sposób dobrobyt jego narodu. Zbadanie całkowite przyrodzonych bogactw Rosji było marzeniem najlepszych synów narodu rosyjskiego — wielkich uczonych jak Łomonosowa, Mendelejewa i wielu innych. Za czasów caratu potrzeby i żądania ludzi nauki często nie były wysłuchiwane, szlachetne zaś poczynania wielu badaczy i podróżników stale napotykały na opór ze strony carskich satrapów lub na obojętność urzędów.

W rezultacie olbrzymie terytorium wielkiego kraju, który zajmuje szóstą część kuli ziemskiej, przez długi czas stanowiło wielką niewiadomą. Podczas gdy we wnętrzu jego znajdowały się niewykorzystane nieprzebrane bogactwa, kraj potrzebował wielkich ilości metali i minerałów.

Dopiero od czasu Wielkiej Październikowej Rewolucji, kiedy to kraj przystąpił do wolnej socjalistycznej odbudowy, przed Akademią Nauk otworzyły się szerokie perspektywy działania na polu naukowym oraz możliwości rzeczywiście szerokiego rozwoju pracy nad badaniem kraju. Szczególną uwagę temu poważnemu zagadnieniu poświęcał Włodzimierz Lenin.

Setki naukowców wszelkich kategorii i rang rozjechały się we wszystkich kierunkach olbrzymiego państwa celem zdobycia niezbędnych dla kraju minerałów, metali oraz surowców. Prace te zmierzające do zapoznania się z przyrodzonymi bagactwami osiągnęły największy rozwój w czasie stalinowskich pięciolatek.

Oto są poszczególne przykłady, charakteryzujące te prace: Pod kierownictwem członka Akademii N. Kurnakowa ekspedycja Akademii Naukowej zbadała martwą zatokę morza Kaspijskiego Kara-Bogar-Gol, przy czym wykryła tam olbrzymie zapasy soli Bertholeta. W rezultacie na bezludnym wybrzeżu zatoki stanęło potężne konsorcjum produkcji chemicznej.

Skromnie rozpoczęła swoją pracę nad zbadaniem półwyspu Kolskiego ekspedycja członka Akademii A. Fersmana. Upłynęło niewiele lat i na miejscu od wieków milczącej tundry radzieckiej strefy podbiegunowej powstały potężne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Prace celem zbadania dalekiego Jakuckiego kraju prowadził członek akademii W. Komarow, dzisiejszy prezes Akademii Naukowej. Stanął on także na czele wielkiej zbiorowej ekspedycji celem zbadania trasy do budowy nowej odnogi kolejowej na Dalekim Wschodzie od Bajkału do brzegów Oceanu Spokojnego. Przez wieki całe pozostało niezbadane wnętrze pustyni Kara-Kum. I tu także przywędrowali uczeni radzieccy.

Na wielbłądach, samochodami i samolotami docierali oni do wszystkich kątów nie zbadanej pustyni i naturalne bogactwa jej oddali wreszcie do dyspozycji ojczyzny. Tajemnicze wzniesienia terenu okazały się złożami siarki, olbrzymie terytoria przeistoczyły się w cudowne pastwiska.

Uczeni radzieccy dotarli w głąb gór Kaukazu, Pamiru, Tian-Szania i wykryli wolfram, molibden, tantal, niobid i inne.

Radziecki kraj wyznaczył swoim naukowcom zadanie zdobycia surowców celem budowy potężnej floty powietrznej. W odpowiedzi na ten apel uczeni wykryli nowe kolosalne zapasy pierwszorzędnych boksytów — kwestja więc surowców dla przemysłu aluminiowego została rozwiązana.

Ekspedycja, na czele której stanął członek Akademii A. Archangielskij, zbadała olbrzymie przestrzenie „Drugiego Baku", terenu między Wołgą a Uralem. Z wnętrza ziemi bić poczęły potężne fontanny radzieckiej nafty.

Nadszedł rok 1941. Faszystowskie Niemcy w bandycki sposób napadły na naszą Ojczyznę. Uczeni radzieccy natychmiast swoją wielostronną działalność podporządkowali sprawie zwycięstwa nad nienawistnym wrogiem.

Prezes Akademii Naukowej W. Komarow osobiście stanął na czele pracy uczonych radzieckich, celem jak najenergiczniejszej eksploatacji Uralu, Syberii i zachodniego Kazakstanu dla potrzeb obrony kraju. Wszystko, co znajdowało się wewnątrz tego terytorium, wszystko, nad czym pracowali uczeni radzieccy w ciągu paru dziesięcioleci zostało zmobilizowane. Dziesiątki wybitnych uczonych stanęło do walki dla utworzenia potężnej gospodarki wojennej ZSRR. Przy ich pomocy znaleziono nowe zasoby surowca dla przemysłu aluminiowego, nowe pokłady żelaza oraz nowe rejony nafty. Rozwinęła się w całej pełni i jak najbardziej wszechstronnie eksploatacja bogactw naturalnych kraju dla potrzeb jego obrony.

Armia Czerwona oczyściła ziemię macierzystą od faszystowskiego najeźdźcy, obecnie pokonała go na jego własnym terytorium. Przed krajem radzieckim stają nowe zadania. — Odbudowa zniszczonej gospodarki narodowej.

Rada do badań geologicznych, na czele, której stoi prezes Akademii Naukowej ZSRR W. Komarow organizuje szereg nowych ekspedycji. Jedna z nich ma za zadanie zabezpieczyć bazę surowcową dla projektowanego nowego kolosa metalurgicznego w północno-zachodniej części ZSRR. Druga ekspedycja winna współdziałać przy stworzeniu trzeciego centrum nafty i urządzeniu potężnych kopalń węgla na Pieczorze.

Ekspedycja Uralu stawia sobie za cel dalsze rozszerzanie surowcowej bazy metalurgii tego okręgu. Wołgo-Baszkirska ekspedycja będzie kontynuowała pracę nad dalszym poszerzeniem pól naftowych „Drugiego Baku".

Powstaje również kaukaska ekspedycja naftowa, która zabezpieczy dalszy rozwój produkcji nafty na Kaukazie.

Szeroko rozwinie swoją pracę ekspedycja Południowo-Kirgiska celem rozprzestrzenienia gospodarczego w olbrzymich masywach dziko rosnących lasów owocowych Fergany potężnej bazy surowcowej dla rozwoju przemysłu witaminowego i spożywczego Związku Radzieckiego.

Rozwiązując wszystkie te zadania Akademia Naukowa nie tylko pomaga bohaterskiej Czerwonej Armii, lecz jednocześnie stwarza podwaliny pod dalszy rozkwit potężnej gospodarki Związku Radzieckiego.

W. Wasiljew.

Kultura i Sztuka

Rejestracja szkód naukowych i szkolnych

WARSZAWA, (Polpress). — Znane jest powszechne umyślne i celowe tępienie przez okupanta niemieckiego naszego dorobku kulturalnego, zwłaszcza palenie lub wywożenie księgozbiorów, archiwaliów oraz ograbianie naszych laboratoriów i pracowni na ukowych. Wśród poniesionych przez nas strat jest i kategoria strat nie do powetowania, bo jakżeby b. okupant miał nam zapłacić za wymordowanie tysięcy pracowników oświatowych, nauczycieli, profesorów. Jak powetować, jak oszacować materialnie zahamowanie naszego szkolnictwa na okres 5 — 6 lat, mszczące się na losach całej generacji. W przeciwieństwie do tego jest i długa lista strat i szkód, za które można i należy wystawić b. okupantowi rachunek. A rachunek taki, w naszym własnym interesie, musi być dokładny i możliwie pełny, bez braków, aby nie zmniejszał wymaganych przez nas odszkodowań.

W związku z powyższym Ministerstwo Oświaty zainicjowało rejestrację szkód wojennych poniesionych przez naukę i szkolnictwo. Wyniki tej akcji zależą od współpracy społeczeństwa, gdyż władze szkolne, które przeprowadzają rejestrację, nie mogą same dotrzeć do wszystkich źródeł i zniszczeń. Trzeba za tym, aby obywatele żywiej zainteresowali się tymi sprawami i o wszystkich wiadomych im zniszczeniach dokonanych przez niemców w dziedzinie nauki i szkolnictwa zawiadomili jak najrychlej władze szkolne. Ważna jest również współpraca społeczeństwa w innym kierunku. Całe księgozbiory, archiwa, mapy, dokumenty szkolne zostały zawleczone przez niemców i porzucone gdzieś po drodze. Często bowiem błyskawiczne tempo wypadków wojennych przeszkadzało niemcom w ich barbarzyńskich zamiarach. Na jakiejś stacji kolejowej lub w zapadłej wiosce leżą porzucone przez niemców skarby mienia szkolnego i naukowego. Tu leży wdzięczne pole współpracy społeczeństwa z władzami szkolnymi. Należy zabezpieczać przed zniszczeniem znalezione skarby i zawiadamiać o nich kierownika lub dyrektora najbliższej szkoły. Dalej, wiadomo, że pod gruzami domów leżą niedostępne księgozbiory i dokumenty: jeżeli to są dokumenty i księgozbiory osób prywatnych, władze szkolne dowiedzieć się mogą o ich istnieniu, tylko od samych właścicieli, ich przyjaciół lub sąsiadów. Przy pomocy władz udałoby się często dotrzeć do tych zbiorów, aby je wydobyć i zabezpieczyć. Wreszcie rozmaite księgi, dokumenty znalazły się, jako makulatura w rękach osób prywatnych, które często nie zdają sobie sprawy z ich wartości i ważności. Zaopiekowanie się takimi papierami jest społecznym obowiązkiem wszystkich obywateli, którzy znają ich wartość i znaczenie. W celu uniknięcia wykonywania wielokrotnych zbytecznych poszukiwań na tym samym miejscu, winni obywatele i instytucje, które podjęły samorzutnie akcję zabezpieczeniową, zgłaszać w Ministerstwie Oświaty lub u najbliższej władzy szkolnej, jakie mienie zostało zabezpieczone, gdzie ono się obecnie znajduje, i jakie są jego losy.

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego zginął w katastrofie samochodowej

ŁÓDŹ, (Polpress). — Profesor dr. Vieweger, rektor Uniwersytetu w Łodzi, długoletni rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, zginął w katastrofie samochodowej pod Sochaczewem.

Rektor Vieweger jechał na przyczepce samochodu, która zderzyła się z samochodem idącym w odwrotnym kierunku. Zderzenie było tak silne, że prof. Vieweger wypadł na szosę odnosząc bardzo ciężkie obrażenia. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala w Sochaczewie, gdzie zmarł po kilkunastu minutach.

Niestrudzonej energii rektora Viewegera, niezłomnej mocy jego charakteru i wybitnym talentom organizacyjnym zawdzięczać należy sprawne i szybkie powołanie do życia nowej uczelni w Łodzi. Zginął na stanowisku w drodze do Łodzi, dokąd wracał, ażeby podjąć po paru dniach wytchnienia ciężki, nieustający trud w służbie swej ukochanej idei.

Święta majowe na ekranie

ŁÓDŹ, (Polpress). — Jedenasty numer Polskiej Kroniki Filmowej przyniósł uroczmaicony reportaż z przebiegu świąt majowych w Polsce. Operatorzy Kroniki nadesłali ze wszystkich stron wyzwolonego kraju zdjęcia filmowe wielotysięcznych demonstracyj pierwszomajowych i uroczystych obchodów w dniach 3-go maja. Do reportażu majowego włączono zdjęcia z sesji Krajowej Rady Narodowej, która w historyczną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, po raz pierwszy zebrała się w wolnej Warszawie.

Pismo organizacyj młodzieżowych do Ministra Oświaty w sprawie nauczania języka niemieckiego

WARSZAWA, (Polpress). — Stała komisja porozumiewawcza organizacyj młodzieżowych skierowała do Ministra Oświaty pismo, które po obszernym uzasadnieniu stawia wniosek zupełnego skreślenia języka niemieckiego z programu nauczania i ograniczenia swobody wyboru języków nowoczesnych w szkole do rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. Jest to postulat całej młodzieży demokratycznej.

Między innymi czytamy w wyżej wspomnianym piśmie: „Rozumiemy potrzebę nauki języka francuskiego, światowego języka politycznego, języka otwierającego wrota wspaniałej kultury. Rozumiemy potrzebę języka angielskiego — światowego języka handlowego i języka znanego na wszystkich kontynentach. Z całym naciskiem podkreślamy konieczność wprowadzenia do programu nauki języka rosyjskiego, którego znajomość jest koniecznym warunkiem wzmocnienia podstaw przyjaźni polsko-radzieckiej, otwiera młodzieży polskiej dostęp do wszystkich osiągnięć ZSRR w dziedzinie wiedzy i kultury. Język rosyjski jest dziś bezspornie jednym z głównych języków świata.

Język niemiecki nie jest i właściwie nie był nigdy t. zw. „językiem światowym". Nauka języka niemieckiego jest dziś niepotrzebna, a nawet szkodliwa i winna być traktowana jako jeden z tych elementów w naszym życiu kulturalnym, który powinien ustąpić wraz z hitlerowską okupacją.

Pismo podpisali przedstawiciele Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", Związku Walki Młodych, organizacji młodzieżowej „Tur", Młodzieży Demokratycznej i Związku Harcerstwa Polskiego.

Wystawa dzieł sztuki ocalonych przed okupantem

W najbliższych dniach otwarta zostanie w Łodzi w salach Magistratu na Pl. Wolności wystawa dzieł sztuki, zabezpieczonych na terenie Województwa Łódzkiego przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki. Na całość wystawy składać się będą obrazy, rzeźby, sztychy i ceramika, które ocalały przed zniszczeniem i wywiezieniem do Niemiec, względnie pozostawione zostały przez okupanta niemieckiego w dworach, mieszkaniach prywatnych, urzędach etc. Zbiór ten zawierać będzie m. in. dwa obrazy Matejki: „Sędziwój" i „Maria Mniszkówna", dzieła Michałowskiego, Brandta, Jacka Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Maksymiliana Gierymskiego, Axentowicza i innych.

Warszawska Akademia Sztuk Pięknych wznawia działalność

WARSZAWA, (Polpress). — Departament Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki opracowuje obecnie plan uruchomienia Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ze względów technicznych Akademia na razie nie może znaleźć pomieszczenia w samej stolicy. Rozważana jest wobec tego ewentualność umieszczenia Akademii w Łodzi lub w Poznaniu. Jest to uzależnione od istnienia w danej miejscowości bibliotek i zbiorów muzealnych, które umożliwiłyby młodzieży artystycznej uzupełnienie studiów.

Program nauczania w Akademii, zgodnie z ogólnym planem reformy szkolnictwa będzie bardziej humanistyczny, niż był poprzednio. Na przykład sztuka użytkowa nie będzie objęta programem Akademii, będzie natomiast przedmiotem nauczania w szkołach zawodowych.

Skład profesorski Akademii jest już przewidziany, częściowo spośród dawnych wykładowców, częściowo powołani będą nowi.

Domy-pracownie dla malarzy

WARSZAWA, (Polpress). — W trosce o zapewnienie malarzom polskim możliwości wypoczynku i dogodnych warunków pracy, Ministerstwo Kultury i Sztuki urządza w całym kraju szereg domów-pracowni. Domy takie powstaną: w Łańcuchowie (lubelskie), w Łańcucie, w Piekarach (krakowskie) jeden w woj. warszawskim, oraz projektuje się otwarcie kilku domów na ziemiach zachodnich.

Domy-pracownie w znacznej mierze przyczynią się do ożywienia prac w dziedzinie kultury plastycznej kraju, dając możność artystom spokojnej pracy, odejmując im troskę o codzienne wyżywienie i dach nad głową.

Konkurs na nowelę Zw. Zaw. Literatów w Krakowie

KRAKÓW, (Polpress). — Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie ogłosił konkurs na nowelę lub opowiadanie, którego temat nie może sięgać czasów wcześniejszych niż wrzesień 1939 roku.

Nadsyłać można tylko utwory nieogłoszone drukiem (nie dotyczy to publicystyki podziemnej). Można nadsyłać również utwory autorów już nie żyjących. Rozmiar utworu — do 16 stron druku formatu książkowego, względnie 1 i pół strony formatu „Odrodzenia".

Termin nadsyłania utworów upływa dnia 1 lipca b. r. Nadsyłać należy listem poleconym utwory podpisane hasłem, z nazwiskiem i adresem autora, dołączonym w zapieczętowanej kopercie, pod adresem: Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie, ul. Krupnicza 22.

Nagroda pierwsza wyniesie 15.000 złotych, druga — 10.000 zł., a trzecia — 5.000 zł.

Z kraju

Powrót dzieci z Z. S. S. R.

Warszawa, (Polpress). W tych dniach wraca do swoich rodziców do Białegostoku 145 dzieci, które przez 4 lata były utrzymywane przez sowiecki dom dzieci w Karagulinie.

Uprawa tytoniu

Warszawa, (Polpress). Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego przypomina, że rolników z okręgu Lubelskiego, Krakowskiego, Białostockiego i Pomorza obowiązuje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 11 kwietnia 1945 r. w sprawie obowiązku uprawy, niektórych roślin przemysłowych.

W myśl tego rozporządzenia uprawa tytoniu jest obowiązująca, a obszar plantacji może być niższy niż 800 m. kw.

Uchylenie się od tego obowiązku będzie karane.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Nr. OB. 3340/I/45.

Obwieszczenie

Starosty Grodzkiego z dnia 5 czerwca 1945 roku o rejestracji inżynierów i techników posiadających stałe miejsce zamieszkania na terenie Częstochowy.

Na podstawie zarzadzenia Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 9 maja 1945 r. Nr. PW. 5/5-283/45 zarządzam:

1) Rejestrację wszystkich znajdujących się na obszarze gminy miejskiej Częstochowy techników i inżynierów.
2) Rejestracji podlegają wszyscy inżynierowie i technicy bez względu na rodzaj ukończonej szkoły wyższej lub średniej i bez względu na to czy pracują jako samodzielni przedsiębiorcy, czy też w charakterze pracowników instytucyj publicznych czy prywatnych.
3) Rejestracja odbędzie się w dniach od 11 do 16 czerwca b. r. w Wydziale Przemysłowym Starostwa Grodzkiego, pokój Nr. 3.
4) Formularze rejestracyjne omawiające odbyte studia oraz wyszczególnienie pracy zawodowej można otrzymać przy rejestracji w Wydziale Przemysłowym Starostwa Grodzkiego, pokój nr. 3.

Częstochowa, dnia 5 czerwca 1945 roku.

STAROSTA GRODZKI
(—) Dr. T. J. Wolański.

DNIA 31 MAJA b. r. w okolicy Częstochowy zgubiono akta samochodowe na nazwisko Wojtan Władysław: prawo jazdy, legitymacje Zw. Szof., zdjęcia. Proszę o zwrot do Polskiego Wojska — Aleja 64.

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.